

JEZUS, KOTWICA DUSZY

Zakres studium: Hbr 6,4-6; Mt 16,24; Rz 6,6; Hbr 10,26-29; 6,9-13; 6,17-20.

Część I: Przegląd

Tematy lekcji: Hbr 5 kończy się w nieco trzeźwiącym tonie, jako że Paweł gani swoich słuchaczy za to, że nie rozwijają się w swoim duchowym życiu. Jednak Paweł pragnął w swoim kazaniu przekazać głębsze teologiczne przesłania wbrew temu, że słuchacze byli „ociężałymi w słuchaniu” (Hbr 5,11). Jedyne jeśli czas na to pozwoli, apostoł wróci do takich podstawowych nauk jak „odwrócenie się od martwych uczynków”, „wiara w Boga”, „nauki o obmywaniach”, „wkładanie rąk”, „zmartwychwstanie” i „sąd wieczny” (Hbr 6,1-2).

Ponadto słuchacze Pawła doświadczyli w przeszłości szeregu Bożych błogosławieństw. Są one wymienione w Hbr 6,4-5. Zostali oni „oświeceni”, „zakosztowali daru niebiańskiego”, „stali się uczestnikami Ducha Świętego” i „zakosztowali Słowa Bożego, że jest dobre oraz cudownych mocy wieku przyszłego”. Te wyrażenia są jednoznaczne z doświadczeniem nawrócenia, łaski Bożej, Ducha Świętego w znakach i cudach, prawdzie ewangelii i zbawieniu.

Pośród tego wszystkiego niektórzy z słuchaczy wydawali się skłaniać ku odstępstwu. Paweł mówi, że „jest rzeczą niemożliwą, żeby odnowić tych” (zob. Hbr 6,4-6), którzy odpadli w odstępstwie. Pozornie druzgoczący sąd jest wypowiedziany w Hbr 10,26-29 przeciwko tym, którzy dobrowolnie trwają w grzechu po tym, jak otrzymali poznanie prawdy. Odstępcze postępowanie cechuje się metaforami, które wskazują na odrzucenie Chrystusa i Jego ofiary oraz Ducha Świętego.

Część II: Komentarz

Niemożliwość okazania skruchy

Czy Hbr 6,4-6 i Hbr 10,26-29 mówią o braku możliwości okazania skruchy? Czy oznacza to, że jeśli chrześcijanin odpadnie od Boga w odstępstwie, nie może już zostać odrodzony do skruchy? Czy nie ma drugiej szansy okazania skruchy? Przekonanie, że skrucha nie może zostać odnowiona, jest dominującym sposobem rozumienia Hbr 6,4-6 przez chrześcijan w dziejach Kościoła. Wskutek tego poglądu byli tacy, którzy odkładali decyzję chrztu aż do chwili, kiedy znajdą się na łożu śmierci. Jak takie mocne ostrzeżenia należy rozumieć w świetle, na przykład, doświadczenia Piotra po Getsemane (Mt 26,69-75)? W dalszej analizie będziemy się starali zrozumieć Hbr 6,4-6 i pogodzić ten fragment z doświadczeniem Piotra i ogólnym przesłaniem *Pisma Świętego*.

Po pierwsze, chcemy zrozumieć, czego doświadczyli słuchacze *Listu do Hebrajczyków*. Niektórzy z nich zostali oświeceni, doświadczyli niebiańskiego daru, stali się uczestnikami Ducha Świętego, zakosztowali dobrego Słowa Bożego, a potem odpadli od Boga. Pierwszą metaforą opisującą chrześcijańską społeczność jest „oświecenie”, słowo występujące także w Hbr 10,32, gdzie czytamy: „Przypomnijcie sobie dni poprzednie, kiedy po swym oświeceniu wytrwaliście w licznych zmaganiach z utrapieniami”. Ta metafora wydaje się opisywać wstępne chrześcijańskie doświadczenie słuchaczy. Dzięki Duchowi Świętemu przeszli oni od „martwych uczynków” do „wiary w Boga” (Hbr 6,1) i do „poznania prawdy” (Hbr 10,26).

Druga metafora - „zakosztowali daru niebiańskiego” (Hbr 6,4) - wskazuje, że słuchacze mieli duchowe doświadczenie łaskawego Bożego daru zbawienia. Słowo „kosztować” występuje także w Hbr 2,9, gdzie jest mowa o tym, że Chrystus „zakosztował śmierci za każdego”. Kiedy Chrystus zakosztował śmierci jako człowiek, doświadczył czegoś, co do tamtej pory było Mu nieznanne. Słuchacze *Listu do Hebrajczyków* zakosztowali niebiańskiego daru - czegoś, czego wcześniej nie znali - mianowicie, „tak wielkiego zbawienia” (Hbr 2,3).

Z zakosztowaniem niebiańskiego daru ściśle wiąże się trzecia metafora. Chrześcijanie „stali się uczestnikami Ducha Świętego” (Hbr 6,4), co przywodzi na myśl język uczestnictwa, który nawiązuje do słownictwa Hbr 3,1 i Hbr 3,14, gdzie słuchacze są opisani jako „bracia święci, współuczestnicy powołania niebieskiego” i „współuczestnicy Chrystusa”. Doświadczyli oni żywo działania Ducha Świętego we wczesnej fazie prowadzonej wśród nich ewangelizacji (Hbr 2,4).

Seria metafor jest kontynuowana wraz z powtarzaniem pojęcia kosztowania. Zakosztowanie „Słowa Bożego, że jest dobre” (Hbr 6,5) odnosi się do słuchania ewangelii, przyjętej wtedy, kiedy słuchacze przyjęli dobrą nowinę o zbawieniu (Hbr 2,3). Czasami *Stary Testament* porównuje Słowo Boże do pokarmu (zob. Pwt 8,3). Słuchacze Pawła są nie tylko odbiorcami dobrego Słowa Bożego, ale także doświadczyli „cudownych mocy wieku przyszłego” (Hbr 6,5), które obejmują „znaki i cuda, i różnorodne niezwykle czyny” (Hbr 2,4).

Po czterech wymownych, pozytywnych metaforach następuje dramatyczna zmiana. Ostatnia metafora porusza zjawisko odstępstwa: „gdy odpadli” (Hbr 6,6). Czasownik „odpadli” czy „odstąpili” może także oznaczać „zgrzeszyli” w ogólnym sensie. Jednak z uwagi na kolejne wyrażenia, mianowicie „ponownie krzyżują Syna Bożego” i „wystawiają go na urągawisko” (Hbr 6,6), grzech ten należy rozumieć w bardziej radykalnym sensie

odrzuć doświadczenia zbawienia opisanego wcześniej w wersetach 4-5. Mówiąc wprost, słuchacze Pawła doświadczyli nawrócenia, zbawienia, działania Ducha Świętego w znakach i cudach oraz dobroci Słowa Bożego, a potem odstąpili.

Kiedy rozumiemy, czego doświadczyli słuchacze *Listu do Hebrajczyków*, zbadajmy stwierdzenie dotyczące niemożliwości okazania skruchy w Hbr 6,4-6. Musimy zachować dość techniczne podejście do tej kwestii. Wszystkie pięć metafor wymienionych powyżej to przymiotniki czasownikowe (imiesłowy) w języku greckim. Wszystkie występują w czasie przeszłym (aoryście), opisującym działanie w przeszłości. Działania te są wewnętrznie dokonane. Szereg imiesłów opisuje tę samą grupę ludzi. Tak więc ta część słuchaczy przeszła od „oświecenia” do „odstępstwa”, przechodząc przez całe spektrum religijnego doświadczenia w jakimś czasie w przeszłości.

Ostatnia część Hbr 6,6 stosuje drugi blok imiesłów („ponownie krzyżują” i „wystawiają go na urągawisko” w Hbr 6,6). Tym razem Paweł używa imiesłów w czasie teraźniejszym. Nagle przechodzi z czasu przeszłego (aorystu) do czasu teraźniejszego, który wyraża działanie trwające nadal. Co to znaczy? Czas teraźniejszy wyraża działanie, które nadal się rozwija w chwili, kiedy jest o nim mowa. Oba te imiesłowy opisują odstępstwo w czasie teraźniejszym. Zatem działanie jest postrzegane jako przestępstwo, które uniemożliwia odnowienie w skrusze, gdyż czyni odstępce wrogiem Chrystusa. Człowiek ten ponownie krzyżuje Syna Bożego i wystawia go na urągawisko w ciągły sposób. Co to sugeruje? Wystawianie Chrystusa na urągawisko jest porównane do powtórnego krzyżowania Go. To powtarzanie ukrzyżowania wskazuje dewastujący i ciągły wpływ odstępstwa na tych, którzy niegdyś zostali oświeceni. Nie można ich przywrócić do skruchy z powodu aktualnej, trwającej postawy, jaką przejawiają wobec Chrystusa. Ich działania opisują zarówno przyczynę odstępstwa, jak i ciągłą postawę odstępców. Odrzucając Chrystusa, odstępcy powodują niemożliwość okazania skruchy.

Ale co z tymi, którzy nie mają takiej postawy? Czy tacy ludzie mają szansę? Oczywiście tak! Pomocny jest tu przykład Piotra. Choć trzykrotnie wyparł się Chrystusa, nagle przypomniał sobie, że Chrystus to przepowiedział, a wówczas „wyszedłszy, gorzko zapłakał” (Mt 26,75). Ten smutek Piotra jest zupełnie inną postawą niż postawa odstępców w Hbr 6, którzy krzyżują Syna Bożego i wystawiają Go na urągawisko. Ponadto W 1 J 2,1 czytamy: „Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśli by kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy”. Orędownik może być użyteczny jedynie wtedy, kiedy jest akceptowany, a nie wystawiany na urągawisko i krzyżowany.

Podsumowując, Hbr 6,4-6 wyjaśnia, że słuchacze Pawła przeżyli szereg religijnych doświadczeń, od nawrócenia do odstępstwa. Tym, co uniemożliwiało niektórym z nich odnowienie do skruchy, była ich postawa wystawiania Chrystusa na urągawisko, a przez to ponownego krzyżowania Go. Zasadniczo postawa ta sprowadzała się do traktowania Chrystusa jak ich wroga. Jednak pod warunkiem postawy pokornej skruchy, podobnej do skruchy Piotra, przebaczenie zawsze jest możliwe. Orędownik Jezus Chrystus jest gotowy przywrócić nas do skruchy.

To samo dotyczy fragmentu Hbr 10,26-29. Fragment ten zaczyna się celowym, bezczelnym, zamierzonym grzechem. „Bo jeśli otrzymawszy poznanie prawdy, rozmyślnie grzeszymy, nie ma już dla nas ofiary za grzechy” (Hbr 10,26). Także tutaj jest mowa o aktualnej, trwającej, celowej kontynuacji grzechu, który pozbawia grzesznika przebaczenia. Niektórzy ludzie „Syna Bożego podeptali i zbezczeszcili krew przymierza, przez którą zostali uświęceni, i znieważyli Ducha łaski” (Hbr 10,29). Ich czyny sugerują, że traktują Jezusa jako wroga, a wskutek tego Jego krew nie ma wobec nich zbawczej mocy. Tacy ludzie arogancko znieważają i lekceważą Bożą ofertę łaski. Nie ma w nich nawet chęci do okazania skruchy. Okazują postawę otwartej pogardy dla Chrystusa i Jego dzieła. W takim stanie skrucha jest po prostu niemożliwa.

Jeśli chodzi o was, jesteście przekonani o czymś lepszym

Po takim surowym ostrzeżeniu Paweł zmienia ton i kieruje do swoich słuchaczy słowa wsparcia i zachęty. „Ale chociaż tak mówimy, to jeśli chodzi o was, umiłowani, jesteście przekonani o czymś lepszym, zwłaszcza co dotyczy zbawienia” (Hbr 6,9). Słuchacze Pawła są jak dobra gleba wspomniana w wersecie 7, wydająca obfity plon. Mają za sobą dobry zapis chrześcijańskiej służby. Bóg jest sprawiedliwy i nie przeoczy tego (Hbr 6,10). Zwracając się do nich jako „umiłowanych”, Paweł wyraźnie wskazuje, że widzi dla nich prawdziwą nadzieję.

Część III: Zastosowanie

W Kościele Adwentystów Dnia Siódmego często się zdarza, że wierzący przyjmują chrzest w wieku kilkunastu lat. Choć ich doświadczenie z Chrystusem jest szczere i autentyczne, kiedy dorastają i zaczynają studiować, ich wiara nierzadko chwieje się i zanika. Niektórzy opuszczają Kościół wraz z osiągnięciem pełnoletniości i usiłują żyć po swojemu, aż po życiowych kryzysach, po trzydziestce wielu z nich wraca do Kościoła. Jak należy postępować wobec takich byłych wyznawców, którzy wracają do Kościoła?

1. Co powiedziałbyś takiej osobie, która czytając Hbr 6,4-6 sądzi, że ponowna skrucha nie jest możliwa?
2. Co możemy zrobić indywidualnie i zbiorowo, by zapobiec odstępstwu w naszych rodzinach i zborach?